

Nowy polski motorowiec „Gdańsk” przekazany do eksploatacji

22 bm. odbyła się w Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej uroczystość przekazania do eksploatacji Polskiej Marynarce Handlowej nowo-wybudowanego motorowca. Otrzymał on nazwę „Gdańsk”, dla upamiętnienia 500-lecia przyłączenia tego prastarego polskiego miasta do Macierzy.

W numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, niedziela/poniedziałek 25/26 IV 1954 r.

Nr 98 (3154)

Pierwszy dzień obrad IV sesji Seimu PRL

Projekt budżetu państwowego na rok 1954 stwarza warunki pokojowego budownictwa i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy

WARSZAWA (PAP).

W dniu 23 kwietnia br. rozpoczęła się IV sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na obrady przybyli: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Otwierając obrady marszałek Sejmu Jan Dembowski odczytuje proponowany przez Prezydium Sejmu projekt porządku dziennego pierwszego dnia obrad, obejmujący:

1. Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa z dnia 18 marca 1954 r. w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

2. projekt ustawy budżetowej na rok 1954.

3. sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1952.

Proponowany porządek obrad Sejm zatwierdza jednogłośnie.

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego marszałek Sejmu odczytuje uchwałę Rady Państwa z dnia 18 marca 1954 roku w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

W głosowaniu Sejm uchwałę zatwierdza bez dyskusji.

Następnie głos zabiera Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 2 i 4.)

Po krótkiej przerwie Sejm przechodzi do drugiego punktu porządku dziennego — projektu ustawy budżetowej na rok 1954.

Referat o projekcie ustawy budżetowej wygłasza minister finansów dr Tadeusz Dietrich.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 3 i 4.)

Sprawozdanie komisji budżetowej referuje pos. Lange.

Pos. Stasiak referuje następnie w imieniu komisji budżetowej sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1952. Referent wnoszą o zatwierdzenie przez Sejm złożonego sprawozdania.

Z kolei, zgodnie z wnioskiem rady seniorów, rozpoczyna się łączna dyskusja nad projektem ustawy budżetowej na rok 1954 oraz nad sprawozdaniem Rady

Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1952.

Pierwszym mówcą w dyskusji jest pos. Morawski (woj. poznański). Podkreśla on, że przedłożony projekt budżetu na rok bieżący dobitnie odzwierciedla zadania jakie postawił przed gospodarką narodową II Zjazd partii. Wokół zadań tych, których realizacja przyniesie poważne podniesienie warunków bytowych mas pracujących, skupia się cały naród. Pełne wykonanie wytyczonych zadań wymaga odpowiedniego rozstawienia sił i środków. Wzrost wytwórczości rolnictwa i produkcji przemysłu konsumpcyjnego przede wszystkim warunkuje podniesienie stopy życiowej m. in. poprzez obniżkę cen.

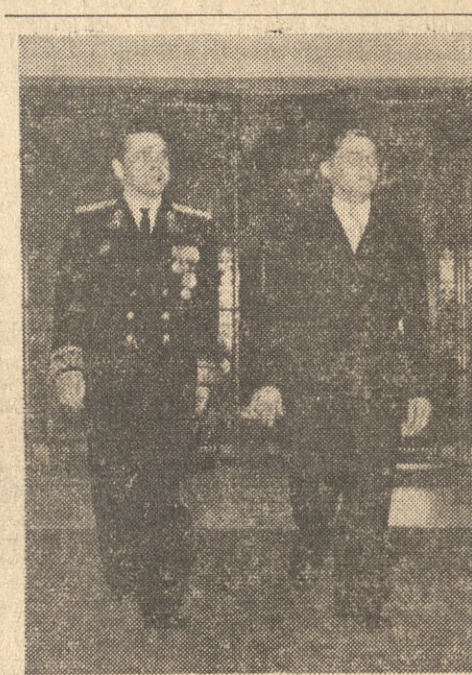
Po przerwie w obradach głos zabrał pos. Pietrzak z woj. warszawskiego.

Pos. Pietrzak stwierdza, że o bóg pokoju stanowi olbrzymią siłę, która zagradza drogę podżegaczom wojennym.

Następny mówca pos. Kleszczyński z woj. stalinogrodzkiego przeprowadził na tle dyskusowanego budżetu obszerną analizę wyników pracy i planów przemysłu hutniczego. Podkreślając niewątpliwie osiągnięcia w dziedzinie hutnictwa, mówca wskazuje, że obecnie powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na pełne wykonanie planów asortymentowych, na polepszenie jakości i na obniżkę kosztów własnych.

Posel Kleszczyński stwierdza również konieczność dostarczenia przez hutnictwo na rynek zwiększonych ilości przedmiotów codziennego użytku.

Pos. Wasilkowska (woj. bydgoskie) nawiązuje w swym wystąpieniu (Ciąg dalszy na str. 4)



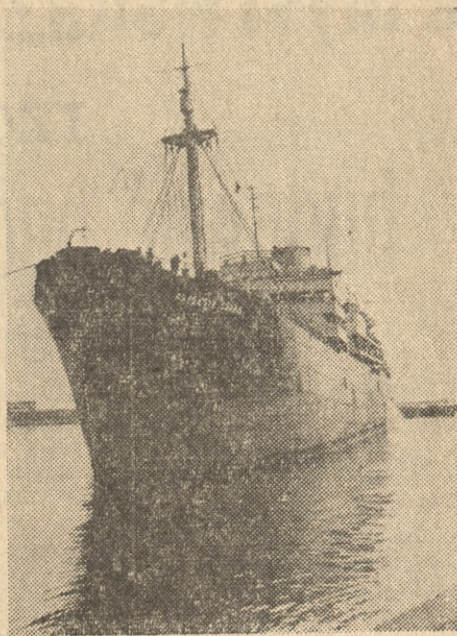
Dnia 22. IV. 1954 r. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Nikołaj Michajłow złożył Przewodniczącemu Rady Państwa PRL — Aleksandrowi Zawadzkiemu listy uwierzytelniające.

CAF
fot. Baranowski

Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Dalmor” otrzymało nowy statek-bazę — „Fryderyk Chopin” do połowów dalekomorskich.

Statek ten jest drugim tego typu obok „Morskiej Wodki” przystosowanym do odbioru na morzu ryby, złowionej przez flotyllę trawlerów.

Na zdjęciu: „Fryderyk Chopin” w porcie gdynskim przed wyruszeniem na Morze Północne.



Gel — storpedować konferencję genewską

Konszachty Dullesa z Edenem i Bidault

PARYŻ (PAP)

W dniu 22 bm. rozpoczęły się w Paryżu w gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych narady Dullesa, Edena i Bidault. Jak donosi agencja France Presse, trzej ministrowie omawiają następujące problemy: odpowiedź trzech mocarstw na

notę radziecką z 31 marca br., sprawy, które będą przedmiotem obrad rozpoczynającej się w piątek sesji rady paktu północno-atlantycznego oraz zagadnienia koreańskie i indochińskie w świetle przyszłej konferencji genewskiej.

Komentując narady trzech ministrów spraw zagranicznych, dziennik „Monde” pisze: „Departament stanu przewiduje fiasko konferencji genewskiej, jeśli nie rzec, że do fiaska tego dąży”.

Jak wynika z doniesienia dziennika „Paris Presse”, tematem narad trzech ministrów jest również sprawa stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej. Na tym punkcie powstały między trzema ministrami różne poglądy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało konwencje genewskie z 1949 r. o ochronie ofiar wojny

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny, opracowane na konferencji genewskiej w 1949 roku i podpisane przez przedstawicieli ZSRR 12 grudnia 1949 r., a mianowicie:

I. konwencje o polepszeniu losu rannych i chorych w wojnie lądowej —

II. konwencje o polepszeniu losu rannych, chorych i rannych w wojnie morskiej —

III. konwencje o traktowaniu jeńców wojennych —

IV. konwencje o ochronie osób cywilnych podczas wojny.

Uwaga, chłopie ze Stobnicka pow. obornickiego!

Dlaczego do tej pory zwlekacie z siewami zboż? Inne gromady Wąsów, okolice sądzą już ziemia, a jak konosi nasz korespondent Wy przystępujecie dopiero do siewów.

Stracący czas musicie nadrobić szkodę i sumienia praca. Pamiętajcie, że od Waszej gospodarności zależy Wasz własny dobrobyt, jak i możliwość wykonania obowiązków wobec państwa.

W. Ch.

Pogoda sprzyja Wielkopolska wieś kończy siew

Siewy zbóż podstawowych zbliżają się w Wielkopolsce do końca. W PGR-ach zasiano już 98 proc. zbóż podstawowych, w spółdzielniach produkcyjnych — 97 proc., a w gospodarstwach chłopskich około 91 proc. Całkowicie zakończyli siewy zbóż podstawowych gospodarstwa Zjednoczenia PGR Poznań-Południe, a siew pszenicy, owsa i grochu — gospodarstwa Zjednoczenia Poznań. Gospodarstwa Zjednoczenia PGR Chodzież zakończyły całkowicie siew grochu i pszenicy.

Do wczoraj o ukończeniu siewu zbóż podstawowych zameldowało 808 spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. We wszystkich spółdzielniach powiatów: Gostyń, Kalisz, Konin, Koło, Turek, Krotoszyn, Leszno, Rawicz, Śrem i Września ukończono kampanię siewną podstawowych zbóż. W chwili obecnej sadi się tam ziemniaki i buraki cukrowe. Siew zbóż podstawowych zakończyli chłopcy indywidualni w powiatach: Gostyń, Konin, Rawicz, Krotoszyn i Leszno, kończą prace siewne w powiatach: Śrem, Września, Oborniki, Chodzież i Środa.

Najniższy procent wykonania siewów notujemy w powiatach gnieźnieńskim i trzebnickim. Chłopi tych dwóch powiatów powinni wykorzystać każdą chwilę przy obecnej słonecznej pogodzie, by jak najprędzej zakończyć siewy.

Przed konferencją genewską

Czy konferencja genewska, rozpoczynająca się w dniu jutrzejszym przyniesie rozwiązania dalekosiędnym problemom spornym? Czy przyczyni się do odprężenia międzynarodowego?

Pytania takie zadają sobie dziś miliony ludzi na całym świecie.

„W Stanach Zjednoczonych istnieją grupy, które są gotowe storpedować konferencję genewską, zanim się rozpocznie” — pisał niedawno amerykański dziennik „New York Herald Tribune”. Słowa te potwierdzają, że otwarcie stan faktyczny, który można podsumować następująco: agresywne koła amerykańskie podjęły przed konferencją serię posunięć, zmierzających do uniemożliwienia porozumień co do spraw spornych w Genewie. Po demonstracyjnych próbach bomb wodorowych na Pacyfiku, USA oskarżyły prowokacyjnie rząd Chin Ludowych o „agresję” w Indochinach, zaczęły grozić zbrojną ingerencją, wysunęły projekt ultimatywnego „ostrzeżenia” mocarstw zachodnich pod adresem Chin i otwarcie głoszą, że dążą do zaostrożenia wojny w Indochinach, a nie do jej zaprzestania. Wreszcie — wręcz grożą zerwaniem konferencji lub jej sabotowaniem.

Ale — szczęściem dla ludzkości — decydujące dla losów świata znaczenie ma nadal polityka wielkiego mocarstwa socjalistycznego, Związku Radzieckiego, głównego i potężnego obrońcy pokoju. Z inicjatywy ZSRR zwołana została konferencja w Genewie dla pokojowego uregulowania spraw spornych na Dalekim Wschodzie. Związek Radziecki swą notą z 31 marca br. usunął punkt sporny w zgłoszonym przez siebie na konferencji berlińskiej projekcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, godząc się na udział USA i otworzył inne wyjście, proponując swe ewentualne przystąpienie do Paktu Atlantycznego, który straciłby w ten sposób swój dotychczasowy charakter agresywnego ugrupowania. Gdy rządzące koła amerykańskie prą do zaostrożenia sytuacji międzynarodowej i chcą z góry przesądzić o negatywnym wyniku rozmów w Genewie, przewodniczący rządowi ZSRR, Malenkow, stwierdził w związku z konferencją genewską:

„Rząd radziecki ustosunkowuje się przychylnie do konferencji międzynarodowych, na których przedstawiciele różnych krajów, korzystając z równych praw, pracowałyby rzetelnie w interesie osłabienia napięcia międzynarodowego, szkaliby i znajdowałoby pokojową drogę rozwiązywania spornych zagadnień...”

Tak więc Związek Radziecki, inicjator genewskiej konferencji pięciu wielkich mocarstw i państw zainteresowanych, konsekwentnie popiera jej pokojowe zadania. Przeciwdziałając jej najbardziej reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego.

Zwołanie konferencji genewskiej było w tym samym stopniu poważnym sukcesem sił pokoju, co porażką agresywnych kół imperializmu. Przypomnijmy sobie, jak hulaśliwie propaganda amerykańska głosiła przed konferencją berlińską jej nieuniknione rzekomo fiasko i jak w czasie konferencji Dulles przed rozpatrzeniem każdego nowego wniosku radzieckiego męli słowo: „Nie!” mające storpedować wszystkie wysiłki pokojowe. A jednak, stając w obliczu świata, nie mógł uchronić się od konieczności wyrażenia zgody na radziecką inicjatywę zwołania konferencji pięciu do Genewy. Zamiast zwycięstwa w postaci zaostrożenia sytuacji międzynarodowej wywodził Dulles z Berlina porażkę: odprężenie.

Okres dzielący Genewę od Berlina, był okresem dalszych niepowodzeń polityki amerykańskiej na forum międzynarodowym i wewnątrz: zaostrzyły się objawy kryzysu w gospodarce USA, nacisk na ratyfikowanie układu o „współocie europejskiej” spowodował we Francji dymisję naczelnego dowódcy armii marszałka Juila i skandal pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, gdzie publicznie skopano i spalczkowano premiera i ministra wojny za ich uległość wobec USA, uległa dotychczas burżuazja angielska obrzuciła w parlamencie wyzwicka. mi swego premiera za politykę ugodową wobec amerykańskich prowokacji wodorowych. Wreszcie — co najważniejsze — nota z 31 marca przyczyniła się do dalszego wzmocnienia autorytetu ZSRR na arenie międzynarodowej.

Ale nie tu jest koniec zgrzytów amerykańskich.

Dulles miał stanąć na konferencji w spra-

wie Indochin z zadaniem niedopuszczenia do zawarcia tam pokoju, gdy tymczasem strona wojująca — rząd francuski — ugięła się pod naciskiem narodu francuskiego, żądającego zakończenia „brudnej wojny”. Miał także — po raz pierwszy — stanąć oko w oko z pięcym wielkim mocarstwem — z Chinami Ludowymi.

„Kim jest pan Czu En-lai?” — pytał prowokacyjnie w Berlinie Dulles. Było to jednak pytanie retoryczne... Imperialiści amerykańscy na własnej skórze przekonali się, że rząd Chin Ludowych reprezentuje półmiliardowy naród, bez którego nie w świecie i w Azji działać się już nie może: to właśnie wprawia ich we wściekłość. A pogłębia się ona dlatego, że Dulles jedzie do Genewy, nie mając pewności, czy Francja i Anglia, które odmówiły mu podpisania prowokacyjnego „ostrzeżenia” wobec Chin, okażą się dość posłuszne.

Z tych wszystkich powodów pan Dulles próbuje w sposób śmieszny i niezgodny z prawdą kwestionować uzgodnione w Berlinie prawo Chin Ludowych do zajmowania miejsca piętego wielkiego mocarstwa w Genewie.

Indochiny i Korea — oto problemy, stające przed konferencją genewską. Nie są one bynajmniej oderwane od całości sytuacji międzynarodowej, z sytuacją na terenie Europy włącznie.

Konferencja w Genewie będzie niełatwa. Należy jednak pamiętać, że narody pragną pokoju i potępią wojnę: ich poparcie towarzyszyć będzie pokojowym wysiłkom Związku Radzieckiego i Chin Ludowych. Ważnym dla wyników konferencji będzie doniosły fakt, że oto po raz pierwszy na arenie międzynarodowej wystąpią obok siebie te dwa wielkie i potężne mocarstwa — Związek Radziecki i Chiny Ludowe. Ich pokojowa polityka w połączeniu z istniejącymi warunkami pozwala twierdzić, że konferencja genewska ma możliwości rozwiązania spornych problemów w sposób zadowalający.

Narody świata oczekują od konferencji genewskiej odprężenia międzynarodowego. Oczekuje go także naród polski, zasłużony w obronie pokoju, pracowicie wnoszący gmach pokojowego jutra swej Ojczyzny.

W. Ch.

W myśl wskazań II Zjazdu, pod twórczym kierownictwem partii rząd PRL wraz z całym narodem budować będzie siłę Ojczyzny i pomyślność mas pracujących

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

WYSOKI SEJMIE!

Realizacja doniosłych wskazań II Zjazdu PZPR wymaga wzmocnionej aktywności gospodarczej i politycznej wielomilionowych mas, całego narodu, wymaga też dalszego usprawnienia działalności wszystkich ogniw naszej administracji państwowej — centralnej i terenowej — wszystkich ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Realizacja zadań wytkniętych przez II Zjazd wymaga — jak stwierdził w swym referacie sprawozdawczym na Zjeździe towarzysz Bolesław Bierut — nowego rozstawienia sił i środków.

Wyrazem tego jest koncentracja wysiłków zmierzająca do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do spotęgowania działalności i oddziaływania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — siły przewodniej naszego narodu — do zacieśnienia współpracy wszystkich ugrupowań

demokratycznych — ZSL, SD i organizacji masowych, do dalszego zwarcia szeregów i wzmocnienia aktywności szerokiego Frontu Narodowego.

Zmiany w składzie rządu, które Rada Państwa uchwaliła na wniosek KC PZPR i które przedłożone zostały obecnie Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia, pozostają w najściślejszym związku z nowymi zadaniami, jakie wysuwają się w obecnym okresie we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, politycznego i państwowego. Zasadniczy kierunek tych nowych zadań nakreślony został w doniosłych obradach II Zjazdu i w poprzedzającej ten Zjazd szerokiej dyskusji wokół tego przyjętych przez IX Plenum KC PZPR w końcu października roku ubiegłego. Treść tych zadań oraz charakter zadań, nad którymi obradował II Zjazd PZPR, są ogólnie znane. Nikt z nas nie ma najmniejszych wątpliwości, że odpowiadają one najżywniejszym potrzebom narodu i że znajdują gorące poparcie najszerzych mas polskiego ludu pracującego w mieście i na wsi.

kwartałem 1953 roku oznacza wzrost o 15 proc.

Ministerstwo Hutnictwa wykonało plan w 103 proc., górnictwa w 102 proc., energetyki w 101 proc., przemysłu ma-

szynowego w 107 proc., chemicznego w 103 proc., materiałów budowlanych w 105 proc., przemysłu lekkiego w 102 proc., przemysłu rolnego i spożywczego w 103 proc.

Wież otrzymała więcej traktorów, nawozów sztucznych i kwalifikowanego ziarna siewnego

Na naszym decydującym o cinku frontu, w rolnictwie, do siewu wiosennego przystąpili zarówno gospodarstwa indywidualne jak i spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne — lepiej wyposażone w środki produkcji niż w 1953 roku. Przyczyniło się do tego lepsze przeprowadzenie remontu ciągników, siewników, pługów i kultywatorów, zarówno w państwowych ośrodkach maszynowych jak i w państwowych gospodarstwach rolnych, przyczyniło się do tego wzrost liczby traktorów w POM-ach o 18 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 roku, przyczyniło się do tego zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa o około 7 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu 1953 roku, a także wyższe dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego dostarczonego gospodarstwom chłopskim.

W I kwartale bieżącego roku nastąpił dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. Na 31 marca 1954 roku liczba spółdzielni produkcyjnych wynosiła — 8735, to jest o 24 proc. więcej niż w odpowiednim okresie 1953 r. Tym niemniej na najważniejszym froncie naszej walki, na froncie rolnictwa nie dokonaliśmy jeszcze przełomu, nie zasililiśmy jeszcze rolnictwa dostatecznie kadrami, a przysięga rad narodowych nie wszędzie nauczyły się traktować sprawy rolnictwa i sprawy wszechstronnego kierowania rolnictwem jako centralnego swojego zadania, nie jako funkcjonalnego zadania za rządów rolnictwa, ale jako centralnego zadania rad narodowych wszystkich szczebli.

Jeżeli decyzją II Zjazdu na szczeblu partii jest koncentracja sił i środków na froncie rolnictwa i takie przegrupowanie naszych sił, aby jak najwydatniej okazać pomoc rolnictwu, jeżeli dyrektywą II Zjazdu jest koncentracja uwagi wszystkich ministerstw, wszystkich ogniw aparatu państwowego i gospodarczego na potrzebach i sprawach rolnictwa, to nie ulega wątpliwości, że mamy na tym odcinku jeszcze sporo do zrobienia, że nie możemy jeszcze mówić o przełomie, który jest niezbędny dla wykonania zadań podstawowych przez II Zjazd.

Świadczy o tym także dotychczasowe słabe jeszcze tempo wykonywania inwestycji w rolnictwie, na które rząd przeznacza w tym roku tak poważne środki.

Walka o dokonanie tego przełomu będzie jednym z głównych zadań rządu.

W wyniku wykonania planu gospodarczego za I kwartał wzrósł także obrót towa-

rowy w cenach porównywalnych o 15 proc. w stosunku do roku 1953.

Bardzo wydatnej poprawie uległo zaopatrzenie ludności wiejskiej przede wszystkim w zakresie odzieży, obuwia, narzędzi gospodarstwa domowego i narzędzi gospodarczych.

Zaznacza się pewna, choć nieznaczna jeszcze, poprawa w pracy aparatu handlu, w zwiększeniu oddziaływania handlu na przemysł w kierunku polepszenia jakości i dostosowania asortymentów do potrzeb konsumenta.

Wyniki wykonania planu gospodarczego za I kwartał nie oznaczają jednak, że wszędzie i we wszystkich dziedzinach przemysłu socjalistycznego wykonaliśmy swoje planowe zadania, że wszędzie było ze strony ministerstw należyte kierownictwo, że wszędzie była należyta organizacja pracy i dbałość o wykonanie planu, że na szeregu odcinkach mamy sporo nie tylko do zrobienia, ale i do poważnego nadrobienia, nawet za I kwartał.

Przy pewnym postępie w zakresie jakości wyrobów osiągniętych przez przemysł lekki i spożywczy, w niektórych przedsiębiorstwach nie wykonano jeszcze zadań w zakresie poprawy jakości produkcji zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, odzieżowym, obuwniczym oraz w niektórych gałęziach przemysłu spożywczego.

W dziedzinie obrotu handlowego niektóre centrale handlowe wciąż jeszcze przechodzą do porządku dziennego nad sprawą od setek lat ustaloną, mianowicie nad kalendarzem i w dalszym ciągu dopuszczają do opóźnień w zaopatrzeniu rynku w artykuły sezonowe, zwłaszcza w zakresie odzieży i obuwia.

Przed rządem stoją więc poważne zadania, aby wszechstronnie zbadać źródła tych niedociągnięć, zastosować środki zaradcze i wyrównać front naszej socjalistycznej produkcji i usług na odcinkach, które jeszcze nie nadążają.

Wzrost produkcji rolnej oraz wzmocnienie produkcji towarów konsumpcyjnych i masowego użytku będzie głównym zadaniem rządu na najbliższy okres.

Łączy się z tym podstawowe dla stworzenia warunków podniesienia stopy życiowej mas pracujących, postawione przez Zjazd zadanie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych w przemyśle o 3 proc., w budownictwie o 3,2 proc. w skali 2 lat dla obu tych działów o około 7 procent.

Wykonanie zadania obniżenia kosztów własnych i wykonanie w pełni programu oszczędności na całym froncie naszej gospodarki — oto zadanie nieodłączne od wykonywania narodowego planu gospodarczego

Walka o obniżenie kosztów własnych, to zadanie niezwykle poważne, wymagające pełnej mobilizacji energii i zmysłu organizacyjnego nie zliczonych jednostek gospodarczych. Pokierowanie tą mobilizacją, stworzenie jej odpowiednich form organizacyjnych, wykonanie zadania obniżenia kosztów własnych i wykonanie w pełni programu oszczędności na całym froncie naszej gospodarki i administracji — oto zadanie

nieodłączne od wykonywania narodowego planu gospodarczego, zadanie wszystkich ludzi pracy, oto jedyna skuteczna droga, która umożliwi nam zdobycie wielomiliardowych środków zwiększających dochód narodu, umożliwiającą stopniowe obniżanie cen, zmiany w płacach i poprawę w dochodach chłopów pracujących.

Trzeba sobie w pełni zdać sprawę z tego, że kto nie walczy o obniżkę kosztów włas-

nych i osiągnięcie oszczędności, ten dopuszcza do marnotrawstwa środków, które mogłyby być przeznaczone na poprawę bytu mas pracujących.

Poważną troską rządu jest sprawa realizacji uchwał II Zjazdu dotyczących wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia, a w szczególności polepszenia ich jakości, wzbogacenia asortymentów, a także zwiększenia i usprawnienia usług. I tutaj nie o będzie się bez zdecydowanej walki toczonej znowu na bardzo szerokim froncie. Jest to niewątpliwie także sprawa stwarzania odpowiednich bodźców materialnych, wzmagających walkę zarówno o ilość produkcji, jak jej jakość i asortyment.

Tym niemniej na gruncie tych bodźców, na gruncie kroków organizacyjnych, które należą do rządu, do ministerstw, do zjednoczeń i central, potrzebny jest jeszcze przełom w świadomości i postawie tej części kierowników i pracowników, którzy wciąż jeszcze nie rozumieją, że państwo domaga się produkcji i dystrybucji solidnego towa-

ru, którego społeczeństwo potrzebuje i poszukuje.

Walka o zwiększenie ilości, jakości i asortymentu towarów masowego spożycia, jako też ilości i jakości usług, walka proklamowana przez II Zjazd partii, nieodłącznie związana z walką o poprawę stopy życiowej mas pracujących, będzie przedmiotem stałej troski rządu i kierowniczych ogniw gospodarki narodowej.

Walka ta będzie uwięziona powodzeniem, zwycięstwem jedynie pod warunkiem podciągania zaoferowanych odcinków przykładami odcinków produkcyjnych, pod warunkiem wychowywania zaoferowanych pracowników przez jakże już licznych produkcyjnych nowatorów, racjonalizatorów, solidnych, dumnych ze swej pracy i jej wyników — robotników, techników i inżynierów.

Rząd apeluje w tej dziedzinie o współdziałanie szerokiego rzesz konsumentów, a także korespondentów robotniczych, całej prasy i opinii publicznej.

Partia żąda od całego aparatu państwowego i gospodarczego wydatnego zwiększenia troski o człowieka pracy

Poważną troską rządu i całego aparatu władzy ludowej, a w szczególności przydziału rad narodowych, administracji państwowej i gospodarczej będzie także realizacja bezlitosnej walki z objawami biurokratyzmu i bezduszności poszczególnych ogniw aparatu, z brakiem wyczulenia, a czasem wręcz ze znieczuleniem na potrzeby człowieka pracy, na te potrzeby, które już dziś przy większej zapobiegliwości i zaradności możemy lepiej zaspokajać.

Partia nasza ustami Pierwszego Sekretarza towarzysza Bolesława Bieruta wypowiedziała tym zjawiskom zdecydowaną walkę, żądając od całego aparatu państwowego i gospodarczego wydatnego zwiększenia troski o potrzeby człowieka pracy w takim zakresie, w jakim pozwalają na to nasze możliwości.

Dyskusja przedzjazdowa, wypowiedzi na Zjeździe wykazały, ile to spraw ludzkich nieraz drobnych, ale dla poszczególnych ludzi ważnych i dokuczliwych można rozwiązać i załatwić, gdy na miejscu biurokratów pracują prawdziwi działacze społeczni rozumiejący swoje obowiązki wobec ogółu, gdy rozwija się w poszczególnych ogniwach aparatu krytyka i samokrytyka, gdy się zwalczają w tych ogniwach wąski praktycyzm i funkcjonalizm, gdy wzrasta rola organizacji partyjnej, która powinna być sumieniem społecznym każdego ognia aparatu czy jednostki gospodarczej, gdy wzrasta aktywność społeczna całej załogi danego odcinka, gdy wszystkie ognia władzy ludowej znajdują się pod czujną kontrolą mas — gdy kierują pracą na swoim odcinku przy współudziale mas, strzegąc ludowej praworządności.

Pracy naszej towarzyszyć musi nieustanna czujność wszystkich ogniw aparatu państwowego i gospodarczego i najszerzych mas pracujących wobec knoń i działań wroga wewnętrznego i zewnętrznego, który chciałby naszą wielką narodową bitwę o wykonanie planu, o zabezpieczenie pokoju, o podniesienie stopy życiowej — krzyżować swoją dywersją i sabotażem.

Rząd apeluje o stałą i systematyczną czujność wszystkich załóg, o wzmoczoną czujność całej klasy robotniczej i inteligencji technicznej, wszystkich ludzi pracy wobec perfidnych usiłowań tych,

którzy chcieliby w podstępny sposób przeszkadzać naszemu marszowi naprzód.

Wykonując nasze codzienne zadania pamiętać musimy o tym, że każdy zakład pracy, każda kopalnia i fabryka, każdy warsztat, gospodarstwo rolne i spółdzielnia produkcyjna — jest doniosłym polem bitwy o wzrost naszej produkcji, o wzrost stopy życiowej, o wykonanie planu, o cementowanie jedności narodu, o dalszy niepowstrzymany rozwój, o zwiększenie naszego wkładu w międzynarodową, wielką — toczoną pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego — walkę o bezpieczeństwo narodów i pokój. (Oklaski).

Ta wielka walka o pokój, obejmująca dziś ludy całego świata, doprowadziła dzisiaj do pewnego osłabienia napięcia międzynarodowego. Konsekwentnie pokojowa i przynikliwa polityka Związku Radzieckiego krzyżowała i krzyżuje zamierzenia wrogów pokoju. Wola ludów sprawiła, że agresorzy zmuszeni zostali do zawarcia rozejmu w Korei, że zgodzili się na konferencję berlińską, że nie mogli nie zgodzić się na konferencję geneńską.

Jednakże musimy sobie zdawać sprawę z tego, że siły agresji i wojny zmuszone do ustępstw, do respektowania woli narodów domagających się rokowań w celu pokojowego załatwienia kwestii spornych w życiu międzynarodowym — nie dają bynajmniej za wygraną. Trzeba stwierdzić, że koła agresji zmuszone pod naciskiem opinii publicznej do wyrażania zgody na udział w konferencjach — swego czasu berlińskiej, — dzisiaj geneńskiej — nie ustają w wysiłkach nacechowanych nieraz dużą nerwowością, by utracić możliwość porozumienia. Dla wszystkich staje się jasne, że określone koła amerykańskie nie chcą osłabienia napięcia międzynarodowego, że przeciwnie, nie przebiegają w środkach, by zaostrzać sytuację międzynarodową.

Odrzucanie przez koła amerykańskie konkretnych propozycji radzieckich w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, odrzucanie — bez dyskusji — projektu radzieckiego w sprawie ogólnoeuropejskiego paktu o bezpieczeństwie zbiorowym, o bezpieczeństwie podobnie, jak i późniejsze podróże pana Dullesa — wszystko to zmierza doś bezcer-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR Polska jest już dziś krajem nowoczesnego przemysłu

Nowe zadania, ujęte w najodważniejszym skrócie, zmierzają do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących naszego kraju, co stanowi jeden z podstawowych celów całej działalności naszego państwa oraz realizowanego przez nie budownictwa socjalistycznego.

Warunkiem urzeczywistnienia tego celu, warunkiem zabezpieczenia stałego wzrostu dobrobytu i kultury narodu jest szybki i nieprzerwany rozwój sił twórczych kraju. Plan 6-letni postawił zadania uprzemysłowienia Polski i oparcia nowego przemysłu na nowoczesnej bazie technicznej, wydźwignięcia całej gospodarki kraju z dawnego prymitywizmu i zacofania, pozostawionego nam w spuściznę przez ustrój kapitalistyczny. Realizacja planu 6-letniego w ciągu minionych 4-ech lat przebiegała pomyślnie i w wyniku ofiarnych wysiłków i twórczej inicjatywy polskich mas pracujących, dzięki wszechstronnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska jest już dziś krajem poważnego i nowoczesnego przemysłu, krajem, którego siły twórcze wrosły wielokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wielkie osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i społeczno-polityczne minionego okresu pozwalają nam już obecnie na postawienie nowych zadań, które niewątpliwie jeszcze bardziej przyspieszą nasz marsz naprzód po drodze budownictwa socjalistycznego. Drugi Zjazd PZPR sformułował te zadania w sposób jasny i wszechstronnie rozwinięty. Podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji tych nowych zadań jest niezbędne przegrupowanie masobów gospodarczych, wyrównanie dysproporcji powstałych w niektórych dziedzinach naszej ekonomiki, najbardziej celowe i właściwe rozstawienie kadr ludzkich, przede wszystkim zaś przezwyciężenie nadmiernego pozostawiania w tyle w porównaniu z przemysłem — rolnictwa.

W tych warunkach szczególnie znaczenia nabiera również postawiona przez II Zjazd PZPR koncentracja wysiłków w kierunku dalszego wzmocnienia roli partii, jako produkcyjnej siły społecznej i głównego czynnika kierującego życiem społeczno-politycznym naszego kraju, pobudzającego inicjatywę

i aktywność milionowych mas pracujących z klasą robotniczą na czele. Stąd wynikły powzięte przez Komitet Centralny decyzje, które znalazły również swe odbicie w zmianach przedłożonych dziś Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia i zatwierdzonych.

Tylko podnosząc świadomość polityczną i obywatelskie poczucie odpowiedzialności milionów robotników, chłopów i inteligentów — gospodarzy naszego kraju — wzmagając ich aktywność i inicjatywę, koncentrując najbardziej celowo swe siły na najważniejszych odcinkach, zdołamy skutecznie zrealizować zadania, jakie sobie stawiamy. Chodzi o mobilizację wszystkich sił do ogólnonarodowej walki o szybszą poprawę bytu prostego człowieka, do walki o szybkie przezwyciężenie zacofania na froncie produkcji rolnej, do decydującej koncentracji sił na rolnym odcinku naszego frontu. Chodzi też o znaczny wzrost produkcji środków masowego spożycia. To zadanie szybszego niż dotąd podnoszenia stopy życiowej najszerzych mas jest całkowicie realne w oparciu o dotychczasowe, historyczne dla Polski osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju, w oparciu o dalszy wzrost sił twórczych naszej gospodarki narodowej, w oparciu o dalszy wzrost aktywności produkcyjnej i politycznej najszerzych mas.

Stawiamy sobie za zadanie wybudowanie do 1955 roku w miastach i osiedlach o 20 procent izb więcej niż w 1953 roku, uzyskanie wydatnego rozwoju urządzeń komunalnych, socjalnych i kulturalnych, dalszego rozwoju szkolnictwa, ochrony zdrowia i znacznego polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy i uzyskanie w ciągu 2 lat wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych i dochodów chłopów pracujących o 15—20 proc.

Hasła nasze znalazły głęboki oddźwięk w najszerzych masach. Wyrazem tego jest bojowa postawa naszej klasy robotniczej i wzmocniona aktywność produkcyjna mas chłopskich.

Niewątpliwie dobrym prognozytykiem na przyszłość są wyniki wykonania planu gospodarczego za I kwartał tego roku.

Oto przemysł socjalistyczny wykonał plan produkcji globalnej według wartości w cenach niemiennych w 102,5 proc., co w porównaniu z I



NIEDZIELA
Marka, Szczepana
Słońce w.: 4.18
zach.: 18.51
Księżyc w.: 1.14
zach.: 9.27

PONIEDZIAŁEK
Marcelina, Kłeta
Słońce w.: 4.16
zach.: 18.52
Księżyc w.: 1.41

Pogodnie z częstym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Temperatura nocy do około -2 st. C, maksymalna około +10 st. C.

Wiatry słabe, w ciągu dnia chwilami umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i północnych.

PIRV

W br. zostanie zagospodarowanych dalszych 25 ha łąk i pastwisk celem zapewnienia rolnikom przedmieść bazy paszowej. W planie na rok bieżący ujęto również meliorację rowów na przestrzeni 15 000 m, na co państwo przeznaczyło kwotę 86 500 zł. Rolnicy na zagospodarowanie łąk (zakup nawozów sztucznych) otrzymają kredyty na łączną sumę 10 000 zł. (Ko)

Spółdzielnia Pracy „Pirv” w Poznaniu uruchomiła ostatnio trzeci z kolei punkt usługowy — szklarski w Pile przy ul. Dąbrowskiego 20.

Teatr Satyryków gości w Lesznie

W poniedziałek, 26 bm., po znański Teatr Satyryków wystąpi na scenie Domu Żywego Słowa w Lesznie.

Program wystawiony zostanie dwukrotnie o godz. 17.30 i 20.

„System” — bumerang

Co załatwiać sprawy prosto zgodnie z przepisami? Po co bez żadnych komplikacji wyliczać formuły wypłaty pracownikowi finansowemu należną 35-procentową premię, kiedy można to zrobić inaczej. Pracownik ma pełne emocje zajęcie ze staraniem się o pieniądze, kilka instytucji, których dotyczy interwencja, straci „trochę” czasu, a zainteresowane przedsiębiorstwo liczy na to, że może uda się oszukać pracownika. A jeśli już trzeba będzie należność uregulować, no to... wszyscy będą się cieszyć, że sprawę udało się załatwić pozytywnie.

Główna Spółdzielnia w Witnicy przyjęła te właśnie taktiki, nie wypłacając za dwa miesiące premii ob. Siłwińskiego. Gdy na naszą interwencję w sierpniu ub. roku otrzymaliśmy zawiadomienie z PZGS w Gorzowie, że sprawa zostanie definitywnie załatwiona we wrześniu, przypuszczaliśmy, że na tym koniec. Tymczasem w lutym br. czytelnik zawiadomił nas, że GS załatwiła sprawę połowicznie. Wypłacono bowiem premię za jeden miesiąc.

Wobec znowu naszej interwencji w PZGS.

Powstają gromadzkie rady narodowe

Chłopi wielkopolscy odpowiedzieli czynem

W wielu gminach Wielkopolski odbyły się ostatnie sesje gminnych rad narodowych, w których omawiano sprawy nowego podziału administracyjnego. Jak wynika z licznych wypowiedzi uczestników zebrań gminnych — chłopi doceniają istotę uchwały Rady Ministrów i Rady Państwa w sprawie reorganizacji terenowych rad narodowych. Rozumieją oni, że celem tej ustawy jest jeszcze bliższe niż dotychczas związanie władzy ludowej z masami pracującymi oraz jak najszybsze uaktywnienie pracującego chłopstwa w rządzeniu krajem.

Wśród chłopów powiatu kaliskiego sprawa utworzenia gromadzkich rad narodowych wywołała wielkie zainteresowanie. Na projekt utworzenia w powiecie 58 nowych gromadzkich rad narodowych odpowiedzieli oni zobowiązaniem, które przyniosła tysiące zł tych oszczędności.

I tak chłopi z gminy Godziszewo zobowiązali się przeprowadzić budowę drogi na odcinku 3 km, co przyniesie 24 tys. zł oszczędności a wykonanie

I Twoja obecność jest potrzebna

Komitet blokowy w Gnieźnie, w których aktywnie pracuje ponad 600 obywateli, stały się rzeczywistymi reprezentantami mieszkańców. Wiele prób i uwag przeniesionych zostało w czasie 4-letniej działalności komitetów do Prezydium MRN. Komitety mobilizowały mieszkańców do wykonywania różnych zadań społecznych, o ochronę mienia społecznego, o czystość miasta. Stały się one przez to poważną pomocą w pracy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Obecnie dokonuje się podziału Gniezna na nowe bloki i wybrano do komitetów blokowych. Na pierwszych już zebraniach stwierdzono, że udział w nich mieszkańców nie jest jednak dostatecznie liczny. Przypominamy więc, że uczestnictwo w zebraniach wyborczych jest obowiązkiem każdego mieszkańca, który ukończył 18 rok życia. (yk)

zobowiązań podjętych przez chłopów z gromady Kościelec — ponad 25 tys. zł. Mieszkańcy gminy Zbiersk zasadzą 250 sztuk drzew, a chłopi z gminy Zborów wyremontują dom przysięgi siedziby gromadzkiej.

7 NOWYCH BUDYNKÓW

Siedziby dotychczasowych gminnych rad narodowych od dawna były od niektórych gromad w powiecie krotoszyńskim ok. 20 km, a nawet i więcej. Uniemożliwiało to udział wszystkich chłopów w pracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej poszczególnych rad narodowych. Toteż mieszkańcy gromad z zadowoleniem przyjęli projekt nowego podziału administracyjnego. Świadczyły o tym nie tylko ich wypowiedzi, ale liczne podejmowane czyny społeczne. M. in. 40 tys. zł oszczędności dadzą zobowiązania chłopów z gminy Krotoszyn, którzy postanowili wybudować budynki dla 7 nowych siedzib gromadzkich.

Z dużym także zadowoleniem przyjęli nowy podział administracyjny chłopów z gminy Borzykowo (pow. Września). Utworzenie gromadzkich rad narodowych przyczyni się do zmniejszenia odległości między gromadami, a ich radami

Bołaczki kaliszzan

Dom przy ul. Fabrycznej nr 15 zamieszkały przez 8 rodzin robotniczych znajduje się w opłakanym stanie, grozi nawet zawaleniem. Czy Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium MRN wie o tym i na kiedy przewidział ten budynek do kapitalnego remontu? (t)

Na brak ubrań roboczych i fartuchów ochronnych skarżą się robotnicy Zakładów Przemysłu Dzielnarstwa. Już mi nał I kwartał br., a inspektor BHP jeszcze nie zajął się tą sprawą. (t)

Referat Socjalny przy Zarządzie Budowlanym nr 10 nie otrzymał dotychczas funduszy na cele socjalne. Również Pracownica Kasa Pożyczkowo-Zapomogowa nie otrzymała dotacji na bezwzględne pożyczki na I kwartał bież. roku.

Przypominamy Wydziałowi Socjalnemu przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 2 w Poznaniu, że I kwartał już się skończył i trzeba zalegać wyrównać. (t)

narodowymi. Obecnie powstały trzy nowe punkty gromadzkie i to w Sokolnikach, Kołaczku i Wszemborzu.

Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: T. Kaczmarek, Fr. Kowalskiego i J. Stępnia — opracowała ds.

Z muzyką i tańcem przez Wielkopolskę

Zespół muzyczny istniejący przy Spółdzielni Pracy Metalowo-Galanteryjnej we Wronkach (pow. Szamotuły) zdobywa sobie coraz większą liczbę wielbicieli. Jego koncerty znane są już obecnie nie tylko mieszkańcom powiatu — lecz również wielu daleko położonych miejscowości w różnych zakątkach Wielkopolski.

Dużą popularność zdobył sobie zespół koncertem przygotowanym dla uczczenia II Zjazdu partii. Szczególnie zaś regionalne tańce, stare, ludowe piosenki i popularne melodie znanych kompozytorów. Z programem tym zespół występował kilkakrotnie w Poznaniu, Gnieźnie, Orlęzku, Pniewach, Wronkach i Nowej Wsi.

Zespół pamięta również o swoich najmłodszych widzach: ostatnio urządzono we Wronkach dwa specjalne koncerty dla dzieci, połączone z prelekcją oraz ciekawym pokazem gry na poszczególnych instrumentach.

Za ofiarną i aktywną pracę młody (bo dopiero rok istnieje) zespół z Wronek wyróżniony został specjalną nagrodą w Poznaniu i Gnieźnie oraz przyznaniem I miejsca na powiatowych eliminacjach ze spółów artystycznych w Szamotułach. (jki)

W Wielkopolsce zalesiono już ponad 500 ha nieużytków. Obecnie sadi się duże ilości morwy i drzew szybko rosnących, jak brzozy i specjalnie odmiany topoli.

W Nadleśnictwie Bucharczewo koło Sierakowa na terenach, gdzie sówka choińska wyrządziła wielkie szkody w drzewostanie, zalesiono w czynie społecznym duże polacie lasne. W pracy tej brała również udział młodzież szkolna z powiatów międzychodzkiego, szamotulskiego i czarnkowskiego.

Na zdjęciu: uczniowie szkoły podstawowej z Chojna nad Wartą sadzą drzewka na chojeckich nieużytkach przyłesnych. (jki)

Wielkopolski KULTURALNY

„Młodzież — rodzicom” — pod takim hasłem odbył się ostatnio w auli Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie wieczór artystyczny, którego wykonawcami byli uczniowie szkoły. Na program „leczu” złożyły się występy chóru i solistów oraz zespołów tanecznych. Największy entuzjazm wywołał wśród zebranych występ 12-letniej uczennicy Świątyni oraz wiązanka staropolskich melodii krotoszyńskich w układzie prof. Ławniczaka, którą odśpiewał chór. (fk)

NASI KORESPONDENCI

O braku punktualności i śnie zimowym

Chłopi z gromady Malawieś, powiat Wolsztyn, odstawiają mleko do zlewni w Kopanicy. Ponieważ nie mają stałego furmana, więc kolejno dowożą je sami.

Początkowo wszystko szło sprawnie, ostatnio jednak chłop odwożący mleko do Kopanicy, traci tam za wiele czasu, w oczekiwaniu na samochód z chudym mlekiem.

Z uwagi na to, że tracą kilka cennych godzin, a w polu czeka piana praca, chłopci proszą o dopinowanie, by samochód przyjeżdżał do zlewni kopanińskiej wcześniej i nie narażał ich na stratę czasu.

J. HAJDUK

W ub. roku rozpoczęto w Rogoźnie budowę ogródka jordanowskiego. Teren został splanowany przez młodzież Państwowego Liceum Ogólnokształcącego. Prace te przetrwano na okres zimowy. Nadeszła jednak już wiosna, a Prezydium MRN nie podjęło pracy nad budową ogródka i dzieci nadal łapią się na ulicach i jezdniach. Czas najwyższy przyspieszyć budowę ogródka jordanowskiego, a tym samym zapobiec ewentualnym nieszczęśliwym wypadkom.

W. ZIOŁKOWSKI

Czytelnicy piszą o konkursie „Głosu Wielkopolskiego”

W związku z naszym konkursem zbiórki złomu pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”, redakcja nasza otrzymuje listy od czytelników biorących udział w konkursie. Ob. Marian Zdun ze Stawiszyna, pow. Kalisz m. in. pisze, że hasłem wszystkich czytelników „Głosu” powinno być: „Jak najwięcej złomu na budowę szkół i dla naszego przemysłu”. Karol Swoboda, zamieszkały w Piskowicach, pow. Ostrołęka, pow. Szamotuły, uczeń szkolny, pisze: „Chcę pójść za przykładem kolegi szkolnego Jerzego Bartkowiaka, który jako pierwszy zebrał 84 kg. Chciałbym trudności z dostawą złomu z uwagi na piaszczystą drogę, zmobilizować wszystkich kolegów z naszej szkoły do współzawodnictwa.”

Przypominamy naszym Czytelnikom, że do udziału w konkursie przystąpić może każdy, kto dostarczy minimum 5 kg złomu żelaznego, względnie 1 kg metali kolorowych. Złom przyjmuje wszystkie punkty skupu Gm. Spółdzielni. Wypełniony kupon należy niezwłocznie wysłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 19, II ptr. Na kopercie prosimy dopisać — „ZŁOM”.

KONKURS „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Dostarczył: _____

Złomu żelaznego kg
metali kolorowych kg

Data: _____

podpis i pieczęć _____

Pracownicy poszukiwani

3 wykwalifikowane sprzedawczynie z branży cukierniczej, portiera (emeryt) przyjmie natychmiast Dom Handlowy „Delikatesy” Poznań, Pl. Wolności 4. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat Kadr. K973

Kierownika Sekcji Planowania zatrudni Oddział Wojewódzki PPK „Ruch” w Zielonej Górze, ul. Kazimierza Wielkiego nr 19. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr pokój nr 13. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K985

Murarzy, pomocników murarskich, pracowników rolnych i hodowlanych zaangażuje na przeciąg 6 miesięcy letnich, na warunkach przewidzianych dla pracowników sezonowych Zespół PGR BARNÓW, pow. Miastko, woj. koszalińskie — stacja kolejowa Barnów. Praca i płaca w systemie normowanym akordowym. Warunki osiedlenia stałe z rodzinami istnieją. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować do dyrekcji zespołu. K980

Nieruchomości

Willę 3 pokoje z kuchnią, łazienką, światłem elektrycznym, ogrodem 3500 m², 150 drzew owocowych, garaż, w ładnej dzielnicy Poznań (mieszkanie wólnie), kamienicę przy Gwardii Ludowej spiesznie sprzedam. Adamski, Poznań, ul. Chłódna 3 m. 2. 25852g

Kamienicę Rynek Wilecki 140.000 zł. przy ul. Wielickiej 180.000 zł. wille przy Światłowskiej 170.000 zł. połowę wille na Solcu 95.000 zł. parcie wille na Włocławku przy trolejbusie od 16.000 zł. poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 25847g

Głównego księgowego przyjmijmy zaraz. Warunki do omówienia na miejscu lub listownie — „Przyszłość” Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Skwierzynie, ul. Sobieskiego nr 18. K941

Drukarza-maszynistę przyjmijmy zaraz do obsługi maszyn z aparatem Spółdzielnia Pracy Drukarzy „Grafika” w Poznaniu, ulica Solna nr 4. Zgłoszenia kierować do zarządu spółdzielni. K959

Sprzedaz

2 maszyny krawieckie „Singer” sprzedam. Fr. Ławinski, Poznań, Pawła Fintera 38 — przy Rynku Łazarskim. 25771g

Slinik elektryczny 220 V do maszyn do szycia sprzedam. Fr. Ławinski, Poznań, Pawła Fintera 38 — przy Rynku Łazarskim. 25772g

Kostium elegancki, nowy, wełniany jasno beżowy, na średnią figurę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25773g

Pianino sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 86. 25674g

Radio „Aga” sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 12 m. 5. 25680g

Motocykl „Sachs” setkę sprzedam. Poznań, al. Reymonta 9 m. 3. 25700g

Radio 4-lampowe sprzedam. Poznań, Matejki 6 m. 23 — w podwórzu. 25704g

Radio 4-lampowe sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 27 m. 51. 25723g

Rower męski turystyczny sprzedam. Poznań, Piękna 61 m. 3. 25871g

Ciągnik Deutz 28 KM, na chodzie, (kola kołczaki), z powodu likwidacji okazuje się sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 5338p.

Domki flaki, nowy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, sprzedam. Informacje: Poznań, Jesionowa 21, parter, prawo. 5337p

Sprzedam maszynę do szycia, radio, na prąd stały, 3-zakresowe, spacerówkę. Poznań, Marii Magdaleny 8 m. 1. 25685g

Wózek - auto, sprzedam. Poznań, Matejki 5, m. 13. 25688g

Maszynę do szycia, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 41 — zakład fryzjerski. 25691g

Krowę wysokocielną, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25693g.

Sprzedam samochód DKW oraz radio „Saba”. Poznań, Ozimina 22, m. 2 (Winogrody). 25696g

Maszynę do podnoszenia ocrek, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25724g.

Maszyny stolarskie z motorami lub bez, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25703g.

Radio „Pionier” nowe, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25708g.

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, na 3 względnie dwa duże z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25569g

Starszy, pracujący poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego w Zielonej Górze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3, dia 25783g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Winogrody, ul. Wojtowska 14 — Fronczak. 25804g

Zamienię wielki pokój — instalacja gazowa, elektryczna, w Inowrocławiu oraz pokój z przynależnościami w Poznaniu, na duży pokój z kuchnią względnie dwa mniejsze z kuchnią w Poznaniu. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25687g.

Pokój z kuchnią, I ptr., zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25699g.

Maltęstwo bezdzietne poszukuje pokoju na krótki okres. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25709g.

Praca

10 pracowników fizycznych do prac akordowych przyjmie. Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11. 25795g

GAŁKI ANTYSOŁOWE

z parawuchlorobenzenem
zatwierdzone przez Min. Zdrowia

NAJLEPSZY I NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK DO TĘPIENIA

Rozprowadzany przez Hurt. Woj. „ARGED”
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH BRANŻY CHEMICZNO - MYDLARSKIEJ
Produkcja: Centrala Przemysłowa - Handlowa „INCO”
Warszawa, Wspólna 25 K953

Czeladnik krawiecki oraz ręczniki potrzebne. Poznań, Wrocławska 23. 25863g

Fryzjerka dzielna potrzebna zaraz. Poznań, Woźna 9. 25866g

Ślusarz samochodowy samodzielny na silniki potrzebny zaraz. Warsztaty Samochodowe. Poznań, ul. Przemysłowa 33. 25887g

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Dzierżynskiego 87, m. 13. 25737g

Nauka

Udzielam korespondencyjnie lekcji nowoczesnej księgowości. Łódź i skrytka 163. 4962p

Lekcje matematyki udziela Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11. 25875g

Lekarskie

Dentysta — Grabus zawiadamia swoich pacjentów, że przyjmuje ponownie. Poznań, Chociszewskiego 37, od godz. 9—12 i 15—18. 25885g

Nagrobkowe fotografie porcelanowe — wieziono wpałane, wykonuje najtaniej: B. Jurkiewicz, Poznań, Włocławskiego 35. 25419g

Paski — guziki obciążam. Obwódki metalowe nowe wzory. Hafta maszynowa, mereka, okrętka. Pisy (kiosz z prostym), „Hafta” Poznań, Stary Rynek 58, I piętro, narożnik Wrocławskiej. 25836g

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Gziewłowa, Poznań, Matejki 47 m. 3. 25855g



Albańczycy 7 dni w podróży Duńczycy w silnym składzie

W piątek na trasie I etapu VII Wyścigu Pokoju (przebiega on jak wiadomo dookoła Warszawy) odbyła się próba jazdy kolumny samochodowej, która będzie towarzyszyć kolarzom. Próba wykazała sprawne współdziałanie poszczególnych stacji krótkofalowych ze stacją centralną i samolotem oraz między łącznikami-motocyklistami a komisją sędziowską.

W ubiegłorocznym wyścigu na trasie Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa jego zwycięzca, członek pierwszej drużyny CDSA — Czyżkow uzyskał przeciętną szybkość 35,5 km. Zważywszy że wyścig Moskwa—Charków—Kijów — Mińsk — Moskwa, długości 2573 km, podzielony jest na 15 tylko etapów (z trzema przerwami) — wynik ten należy uznać za bardzo dobry. Do czołówek kolarzy radzieckich zaliczają się Wierszynin, Matwiejew, Kriuczkow, Kiewcow.

Drużyna albańska podróżowała do Polski aż 7 dni — najpierw statkiem do Konstancji, następnie pociągami do Bukaresztu i samolotem przez Budapeszt do Warszawy.

Jednym z poważniejszych pretendentów do pierwszego miejsca zarówno w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej wyścigu będą Duńczycy. Pamiętamy ich doskonałą jazdę w poprzednich wyścigach, i indywidualnych zwycięzców: z r. 1950 — Emborga, z 1951 — Olsena i z 1953 — Pedersena.

Kapitanem zespołu jest Pedersen.

Najbardziej dostępnym terenem dla miłośników kolarstwa w województwie poznańskim będzie etap Wrocław—Görlitz. Kolarze w dniu 7 maja startując z Wrocławia przejadą Lesnicę o godz. 12.55, Środę Śl. — 13.25, Prochowice — 14.00, Legnicę — 14.25, Złotoryję — 15.00, Bielawę — 15.30, Luban — 16.35, Łagów — 17.05, by o godz. 17.15 przekroczyć granicę w Zgorzelcu.



Przez lunetę dokładnie teraz śledziłem wszystko, co działo się w obozie, żaden szczegół nie uciekł uwagi. Natychmiast powiadamiłem towarzyszy o zauważonych odkryciach.

— Wśród leżących są kobiety i dzieci...
— Czy wiele ich? — pytał Arnak.
— Niewiele. Trzy, cztery i — tyleż dzieci...

— A mężczyźni mają wiele broni?
— Nie widzę jej wcale... Oho, jest! Jeden trzyma długi nóż, teraz ścina nim gałęzie... Drugi mu pomaga, też posiada nóż...

— A łuki znalazłeś?
— Ani śladu!
— I żadnej strzelby?
— Żadnej!

— Może pochowali broń?
— Ej, chłopcze! Na cóż mieliby chować i przed kim? Na wyspie bezludnej? Broń w takich okolicznościach trzyma się pod ręką, chyba że chodzi o wyprowadzenie kogoś w pole, o zgotowanie mu zasadki. Tu tego „kogoś” nie ma!

— Ja bym im nie ufał! — wtracił się Wagura.

Młokos wypowiedział to tak poważnym, tak ważnym tonem, że chciało mi się wybuchnąć śmiechem. Wszakże mi się powstrzymał, żeby go nie peszyć niepotrzebną drwiną.

— Zapewniam cię — rzekłem — że będziemy mieli na nich oczy otwarte i baczne. Alieci nie przesadzajmy w naszej podejrzliwości!

Spozierając nadal przez lunetę poderwałem się ze zdumienia:

— Czekajcie! Coś dziwnego! Co to za niecodzienne towarzystwo! Nie ma tam ani jednego Hiszpana! Ani innego białego!

— Jak to?

— No nie ma! To sami Indianie i — Murzyni!

— Murzyni?!

— Tak, Murzyni!

Wręczyłem Arnakowi lunetę, by sam się przekonał. Potwierdził me spostrzeżenie.

— Co ich tu przynęcało?! — zastanawiał się chłopak.

— W każdym razie przylpnięli z okolic, zamieszkałych przez białych ludzi — oznajmiłem.

SPORT

Dziś start do Biegów Narodowych Rozpoczyna się pierwszy etap współzawodnictwa o tytuł najlepszego zrzeszenia

We wszystkich miastach i gminach stanie w dniu dzisiejszym młodzież do I etapu Biegów Narodowych, pierwszej tegorocznej masowej imprezy sportowej.

Piony i zrzeszenia zmotoryzowały sportowców wszystkich dziedzin, mężczyzn i kobiety. Na terenie Poznania, w kilkunastu punktach obserwo-

wać będziemy walkę na różnych dystansach, a wyniki uzyskane w biegach umożliwiają zdobycie obowiązującej normy na odznakę BSPO i SPO.

Najstarannie przygotowali się do Biegów Narodowych członkowie Stali, Kolejarza, AZS, Budowlanych i Gwardii.

Stalowcy liczą się z udziałem około 2000 osób — oświadczył nam sekretarz tego ruchu lewego koła — Stefan Mosiński. Biegi połączone z II Sparakiadą Zakładową ZISPO odbędą się na boisku przy ul. Rolnej. Z kolei najbardziej masowo wystąpią Kolejarze. Startować będą oni w trzech punktach miasta: na boisku na Dębcu, przy moście Rocha i w Fabianowie.

Na malowniczym terenie lasu gołęcińskiego zobaczymy gwardzistów, akademików i Budowlanych.

Włóknarze zgromadzą się na własnym boisku przy ulicy Obornickiej, sportowcy Zryw w ośrodku WSWF, Start na boisku przy ul. Świerczewskiej, Spójnia na terenie swej przystani wioślarskiej. Unia ze względu na wyjazd licznej ekipy motocyklistów do stolicy, zorganizuje biegi w dniu 29 bm. na boisku na Śródcie.

KTO, KIM, GDZIE?

NIEDZIELA
Godz. 9.30 — Biegi Narodowe ZS Gwardia na stadionie w Gołębiniu. ZS Spójnia na przystani wioślarskiej na Ratajach.

Godz. 10.00 — Biegi Narodowe: ZS Kolejarz na boisku w Dębcu i przy moście Rocha; ZS Włóknarz — boisko przy ul. Obornickiej; AZS — boisko przy ul. Pułaskiego i w lasu gołęcińskim; ZS Budowlani w Gołębiniu, końcowy przystanek tramwajowy; ZS Ogniwo — przystanek kajakowy przy ul. Bielnickiej; ZS Stal boisko przy ul. Rolnej, gdzie jednocześnie nastąpi otwarcie II Spartakiady Zakładowej Stal — ZISPO; Zryw — boisko WSWF; Start boisko przy ul. Świerczewskiej.

Godz. 11.00 — Mecz bokserski Poznań II — Kalisz w ramach turnieju 6 miast. Hala nr 2.

Godz. 11.30 — AZS (Poznań) — Włóknarz (Łódź) o mistrzostwo ligi piłki ręcznej mężczyzn. Boisko przy ul. Pułaskiego.

Godz. 13.00 — Spotkanie zwycięzców sobotnich walk do turnieju 6 miast w boksie.

Godz. 16.00 — Gwardia (W-wa) — Gwardia (Wrocław). Spotkanie koszykarzy o wejście do II ligi w sali Ośrodka WSWF.

Godz. 17.30 — AZS — Gwardia (Gdańsk). Spotkanie koszykarzy o wejście do II ligi w sali Ośrodka WSWF.

Godz. 19.30 — Gwardia (Poznań) — Gwardia (Szczecin). Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi w Hali Sportowej.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań

K-5—10468

— Z czego to wnosisz?

— Nie widzisz? Mają łyche odzienie, noszone zazwyczaj przez niewolników na plantacjach, a poza tym — ci Murzyni. Żyjących na wolności Murzynów tu nie ma!

— Prawda.

Obecność wśród przybyszów kilkunastu Indian wywołała u mych towarzyszy zrozumiene podniecenie. Mogli to być ludzie swoi, ale mogli i należeć do wrogiego szczepu. Nienawiść między niektórymi Indianami tak szkaradnie i głęboko zaczaadzała dusze tubylców, że czasem nawet okrutna niewola u obcych nie potrafiła wypełnić ani przytłumić wrogich uczuć. Stąd niepokój chłopców.

Po dłuższym przypatrywaniu się kocowisku doszedłem do przekonania, że ludzie ci nie przywędrowali tu w zaczepnych zamiarach. Byli zmordowani do cna, przynębieni, i często zatrokanym wzrokiem wodzili po północnym widnokręgu, skąd niezawodnie przybyli. Obawiali się, że stamtąd coś nadejdzie.

— Boją się pościgu! — stwierdził Arnak i ja to samo odniosłem wrażenie.

Jeden z mężczyzn, człowiek siuszej postaci i muskularny, przybliżył się do strumienia. Łykął z garści wodę, potem zdjął



koszulę i kapał się. Arnak, który przez lunetę śledził jego ruchy, w nagłym uniesieniu potrząsnął Wagurę za ramię i kazał mu patrzeć przez rurę. Obydwaj urywane rzucali sobie słowa w języku arawaskim, przejeżdżając cymś doniosłym, to stwierdzając coś niebываłego, to wyrażając wątpliwości, to spierając się między sobą, a potem znów łapali za lunetę, by się jeszcze raz upewnić. Jednom zmiarkował, że często powtarzali słowo: Manauri. Niezwykłe ich ożywienie wzbudziło moją ciekawość.

(Ciąg dalszy nastąpi) (63)

Nowi mistrzowie ZSRR w boksie

XX mistrzostwa ZSRR w boksie zgromadziły rekordową liczbę 320 zawodników. Tytuły mistrzów Związku Radzieckiego na rok 1954 zdobyli w kolejności wag: **Bulakow** (Moskwa), **Stiepanow** (Moskwa), **Zasuchin** (Swierdłowski), **Mironow** (reprezentant Armii), **Czerkasow** (Moskwa), **Isajew** (Moskwa), **Karpow** (reprezentant Armii), **Tolstikow** (Moskwa), **Serkin** (Moskwa) i **Soczikas** (Kannas).

W tegorocznym turnieju mistrzowie zmienili się w siedmiu kategoriach. Najmłodszym mistrzem jest **Mironow**, który liczy 20 lat, a boks uprawia dopiero trzeci rok.

Finaliści „Pucharu Polski” startują

Niebawem rozstrzygną się losy „Pucharu Polski”. Z 6000 drużyn, które wystartowały we wrześniu ubiegłego roku na placu boju, pozostało 16 zespołów. Drużyny te zmierzają się w dniu 25 bm.

Barwy naszego okręgu reprezentować będzie wstolicy Kolejarz-Lesno w spotkaniu z tamtejszą Gwardią. W pozostałych meczach walczą: **Górniki** (Bytom) — **Kolejarz** (Szczecin), **Spójnia** (Lubań) — **Stal** (Sosnowiec), **Górniki** (Radlin) — **Górniki** (Zabrze), **Gwardia** (Kielce) — **Ogniwo** (Kraków), **Budowlani** (Chorzów) — **Włóknarz** (Kraków), **Budowlani** (Opole) — **CWKS** (W-wa).



150 zespołów LZS-ów już zgłoszonych

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od terminu ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju.

Pierwszym sprawdzianem przygotowań do tej imprezy będą III Okręgowe Turystyczne Raidy Kolarskie szlakiem wielkopolskich walk chłopów w dniach 1 i 2 maja dla uczczenia Święta 1 Maja i 10-lecia Polski Ludowej.

Trasa tego raidu, na dystansie 120 km, przebiega przez Poznań — Kórnik — Środę — Miłosław — Wrześnię — Bugaj — Giecz — Poznań.

Do Raidów Pokoju wpłynęły dotychczas zgłoszenia przeszło 150 drużyn LZS-u. Spodziewany jest ponadto liczniejszy start zespołów szkolnych oraz zrzeszeniowych.



Wykorzystać puste lokale

Często pisze się o polepszeniu pracy służby zdrowia — dużo już w tym kierunku zrobiono. Nowe ośrodki zdrowia, poradnie, ambulatoria to poważny dorobek. Zapomniano jednak o placówce, której praca jest tak ważna — o Pogotowiu Ratunkowym.

Mieści się ono dotychczas przy ul. Chelmońskiego. Wydaje mi się, że w nieodpowiednim punkcie miasta, jak również zupełnie nie przystosowanym lokalu. Wzmyśmy chociażby samochody. Stoją bez przerwy na ulicy, bez względu na porę roku, stale narażone na wpływy atmosferyczne.

INSPEKCJA (Z kronik pewnego miasta)

Zegar ratuszowy wskazywał godzinę jedenastą minut trzy, gdy przed gmachem Prezydium Rady Narodowej zatrzymała się bładoniebieska limuzyna.

Grupa referentów wyglądających przez okno z racji przyjemnej pogody, zadygotała nerwowo. Z bładoniebieskiej limuzyny wysiadł dystygnowany mężczyzna w szarym palcie i w szarej cyklistówce.

— Inspekcja — jęknął zbiedzami wargami najstarszy z referentów i pomknął do sekretariatu. Zaledwie zdążył dopaść swego biurka, gdy do pokoju wszedł pasażer z bładoniebieskiej limuzyny.



— Czy zastanawiał się o przewodniczącego? — zapytał uprzedzając i zdjął szarą cyklistówkę.

Najstarszy z referentów stanął na baczność i zameldował:

— Tak jest. Obywatel przewodniczący znajduje się w swoim gabinecie. Kogo mam zaanonsować?

— Jestem inspektorem.

Najstarszy z referentów stuknął przepisowo obcasami, wybiegł zza biurka, ponownie stuknął obcasami i zniknął za drzwiami gabinetu przewodniczącego. W chwilę później dystygnowany inspektor został przedstawiony przewodniczącemu i rozpoczął historyczną inspekcję.

Miejscowe kroniki zanotowały: Inspekcja objęła całokształt pracy Rady. Inspektor przeinspektował wszystkie niemal odcinki. Luszczała miała charakter dogłębny i prowadzona była po wszystkich liniach.

O godzinie 14 do gabinetu przewodniczącego wezwano sekretarza Rady. Polecono mu przynieść trzy paczki paciosów.

— Inspekcja objęła w tej chwili odcinek kulturalny naszego miasta — zwierzył się sekretarz, mając w ręku grupkę przestraszonych referentów.

O godzinie 16 wezwano przewodniczącego i poszedł sobie. W piętnaście minut później wezwano ponownie sekretarza Rady. Inspektor zadysponował zimny obiad w gabinecie przewodniczącego.

— Zakończył inspekcję odcinka oświatowego — informował sekretarz, biegnąc do najbliższej restauracji.

O godzinie 18 przewodniczący zemdlał ponownie, ale odczytał przytomność przed nadejściem lekarza. Sekretarz, który przyniósł kilka butelek jasnego piwa, ustalił, że inspektor inspektuje sprawy gospodarcze. Referenci nie opuszczali biura oczekując dyspozycji.

O godzinie 23 inspektor zakończył inspekcję i opuścił gabinet przewodniczącego. W trzy minuty później dał się słyszeć warok motoru i bładoniebieska limuzyna zniknęła w ciemnościach nocy.

W ratuszu przewodniczący, sekretarz i referenci pochylili nad książką pohustracyjną odczytywali z namaszczeniem, chórem to, co wpisali tam inspektor.

„Prace Rady należy podnieść na wyższy poziom.”

Następował podpis i data, PAWEŁ REWICZ

Odpowiadamy Czytelnikom

Obywatele dzielnicy Łazarz. Prosimy o konkretne podanie nam wniosków, w jaki sposób chcielibyście rozwiązać sprawę komina kotłowni osiedla. (849-M)

M. J. — Lasek. Zasłiki rodzinne przysługują jedynie na dzieci kształcące się w szkołach państwowych lub posiadających uprawnienia szkół państwowych. Natomiast szkoła o której Pan pisze, uprawnień tych nie posiada. (784—)

„Nieszczęśliwy” — Poznań. Prosimy o przybycie do redakcji — zapewniamy dyskrecję. (643-M)

Niedziela 25 IV

Teatry

OPERA — g. 19
„Otello”
POLSKI — g. 19
„Domek z kart”
NOWY — g. 19
„Eugenia Grandet”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Półna miłość”
MŁODEGO WIDZA — g. 14 „Kozioleczek”, g. 16.30 „Złoto króla Megamona”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 — „Bez znieczulenia”
Gniezno — g. 19.30 — „Takie czasy”
Krotoszyn — g. 19.30 — „Świętoszek”

Kina

APOLLO — g. 10 i 12 „Szalony lotnik”, g. 14, 16, 18, 15 i 20.30 — „Paloma”
BALTYK — g. 10 i 12 „Złote jezioro”, g. 14, 16, 18 i 20 „Trudna miłość”
MUZA — g. 10, 12 i 14 „Pocłunek na stadionie”, g. 16, 18 i 20 „Teatr Satyryków” — „Mecz stulecia” (Węgry—Anglia)
RIALTO — g. 10 „Dziś o wół do jedenaściej”, godz. 12, 13.15, 14.30 — „Szkarłatny kwiatunek”, g. 16,

CO•GDZIE•KIEDY

18 i 20 — „Pieśniarz słonecznych stepów”
WARTA — g. 10 i 12 „Admirał Nachimow”
g. 14, 16, 18 i 20 — „Strefa zachodnia”
PUSZCZYKOWO — g. 15 — „Zasadzka”, g. 17 i 19 „Cierpienie i miłość”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — godz. 10—22 — „Chile—Boliwia”
Koncerty
AULA PWSM g. 19.30 wieczór wydziału instrumentalnego, wo kalnego i wydziału I (sekcja kompozycji)
Odczyty
TPP-R ul. Fr. Rataja 37 — g. 16 — „Realizujemy uchwały II Zjazdu PZPR w zakresie rolnictwa”, preleg. przedst. WOSP oraz film — „Swinarka i pastuch”
Wystawy
MUZEUM NARODOWE — g. 10—19 — wystawa prac postępowych art. plastycznych
CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10—13

zytorów hiszpańskich 12.04 — tydzień muzyki niemieckiej. — 13.30 — muzyka dla wszystkich. 15 koncert chopinowski. 16 koncert ork. P. R. 18.15 taneczna. 18.40 Jan Strauss. 20 koncert ork. rozgl. stał. 21.15 (P) — nasze ulubione melodie. 21.52 — taneczna. 22.40 muzyka różnych narodów

Sport:
21 (P) — fragment turnieju koszykówki o wejście do II ligi. 22 (P) — ogólnopolskie wiadomości. — 22.30 (P) — lokalne wiadomości

Poniedziałek 26 IV

Teatry

OPERA — poniedziałek nieczynny, wtorek — „Manon”, środa — „Książka Igora”, czwartek — nieczynny, piątek — nieczynny, sobota i niedziela nieczynna
pozostałe teatry — nieczynne
TEATR SATYRYKÓW Leszno — g. 17.30 i 20 „Bez znieczulenia”
Rawicz — g. 19.30 — „Świętoszek”
Wągrowiec — g. 19.30 — „Takie czasy”